Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Październik 2022 Nr 445

POTRZEBNY JEST NAM RÓŻANIEC

Modlitwa drogą człowieka do Boga

Jest wiele dróg ludzkiej wędrówki do Boga. Jedną z tych dróg człowieczego pielgrzymowania ku Stwórcy jest modlitwa. Taką drogą szła Maryja. I na takiej drodze – drodze mojego też zdążania do Najwyższego – Ją spotykamy. Chrystusowa Matka staje na niej nie po to, by nam sobą Boga zasłonić, lecz by nam Go ukazać. Dokonuje tego, wkładając w nasze dłonie różaniec.

Szelest przesuwanych paciorków i modlitewny szept wypowiadanych słów znaczą każdy październikowy dzień. Szturm wznoszącej się z ziemi do nieba modlitwy staje się głośniejszy i przekrzykuje współczesny hałas świata.

Najprostszy pacierz

Nie docenia się dziś wartości ciszy. Współczesnego człowieka zalewa wielki potop słów. Pada tyle rozmaitych słów – mniej lub więcej ważnych, prawdziwych, mniej lub bardziej wiarygodnych, uczciwych; słów nie zawsze grzecznie brzmiących, często pyszałkowatych i podłych; słów, które niszczą i ranią, tych cynicznie złośliwych, niesfornie okropnych, grzesznych i nieczystych, trujących, nienawidzących, rozwrzeszczanych nieprawd.

By nie utonąć w tym wielkim oceanie słów, należy uchwycić się słów prostych, przejrzystych, rzetelnych, czystych, jasnych i świętych. Słów, które Kościół ułożył w modlitwę – słów najprostszego pacierza: słów *anielskiego pozdrowienia* i słów radości nawiedzonej przez Maryję Elżbiety. Słów, w których centrum jest imię Jezus.

Zdrowaś Maryjo skrywa w sobie całą prawdę o Bożym Wcieleniu. *Zdrowaś Maryjo* mówi nam o tajemnicy Bożego odkupienia. *Zdrowaś Maryjo* przypomina nam o naszej przyszłej śmierci.

Różańcowe *zdrowaśki*

Zdrowaś Maryjo splecione w różaniec i stale w nim powtarzane, odkrywa przed nami tajemnicę Jego Syna, pozwala nam wejść w wydarzenia z Jego życia i w ten sposób przybliża nas do Boga, i z Nim jeszcze bardziej jednoczy. Daje nam również siłę, by swoje codzienne radości, smutki i cierpienia w Boży sposób – tak jak Maryja – przeżywać.

Wielką jest rzeczą nie dać się zatopić nieważnym słowom, których tyle jest na około. Wielką jest rzeczą odkryć i umieć powtarzać te, które najważniejsze są w życiu. Paradoks – nie skomplikowane i najprostsze a zarazem najważniejsze i najpotrzebniejsze to słowa modlitwy: słowa najprostszego pacierza – *Zdrowaś Maryjo*. Październik splótł je w różaniec – modlitwę cierpliwą, modlitwę wytrwałą, modlitwę na każdą porę naszego, mojego życia.

ks. dr Krzysztof Biros

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

Nabożeństwa różańcowe w kościele parafialnym św. Mikołaja rozpoczynają się **w tygodniu o godz. 17.30**, natomiast **w niedziele o godz. 18.30**.

* * *

PAULINA JARICOT

ZAŁOŻYCIELKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

część 1.

Urodziła się i żyła w Lyonie. Tam też odbyła się jej beatyfikacja 22 maja br.



Pochodziła z bogobojnej rodziny prostych, pracowitych ludzi. Ojciec, osierocony w wieku 14. lat, niepewny przyszłości na wsi w podupadającym regionie Loary, przeniósł się do miasta jedwabiu. Tam dorobił się znacznego majątku dzięki wytrwałości, uczciwości i wytężonej pracy kupca, połączonej z nauką. Swoją przyszłą żonę po raz pierwszy zobaczył podczas nabożeństwa drogi krzyżowej, odbywającego się na ulicach Lyonu w Niedzielę Męki Pańskiej. Urzeczony delikatnymi rysami, a nade wszystko chrześcijańską postawą młodej kobiety, zbiera o niej informacje, aranżuje spotkanie i miesiąc później żeni się. Ich dom cieszy się Bożym błogosławieństwem, mimo przetaczającej się przez Francję fali rewolucyjnego terroru. Rodzina daje schronienie prześladowanym kapłanom i zakonnikom, wiernym Kościołowi rzymskokatolickiemu. Wspiera także wszystkich potrzebujących. A na świat przychodzą kolejne dzieci: Paweł, Jan Maria, Zofia. Loretta, Narcyz, Fileasz i najmłodsza Paulina, maskotka rodziny, której chrzest odbywa się w zaciszu domu, by uniknąć kontaktu z klerem zaprzysiężonym. Rolę rodziców chrzestnych przyjmuje starsze rodzeństwo: szesnastoletni Paweł i siedmioletnia Loretta. Paulina bardzo lubi chodzić z mamą do kościoła na codzienne nieszpory, gdzie w ciszy wpatruje się w figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem i w tabernakulum. Za każdym razem prosi matkę, zmuszoną wracać, by przygotować kolację: „Mamo, pozwól mi jeszcze trochę zostać… Nie skończyłam jeszcze wszystkiego mówić Jezusowi. Przyjdź po mnie później, proszę, dużo później…” Paulina najlepiej rozumie się z niewiele starszym od siebie Fileaszem. Razem słuchają opowieści matki i niani o męczennikach z Lyonu i z tak odległych krajów jak Chiny czy Japonia, które od wieków zaopatrują ich miasto w jedwab. Dzieci marzą o wyjeździe na misje. Mały Fileasz wyśmiewa siostrę, twierdząc, że kobieta w Chinach do niczego się nie przyda. I dodaje, że przecież nie musi płynąć aż za morza. Wystarczy, że weźmie grabie i będzie zgarniać góry złota, a następnie wysyłać je na misje do Chin. Te słowa okażą się prorocze, ale zanim to nastąpi rodzeństwo przejdzie drogę od

wiary przekazanej przez rodziców do wiary osobistej, świadomej. Każde z nich w wieku kilkunastu lat odwróci się od Boga, zachłyśnięte przyjemnościami, które oferuje świat zwłaszcza osobom dobrze sytuowanym. Urodziwa Paulina żyje pragnieniem podobania się innym. Wszystkie jej myśli krążą wokół najnowszych trendów mody. Ubiera się w jedwabie, stroi w bogatą biżuterię. Marzy o dobrym zamążpójściu. Chętnie bywa na bankietach, wieczorkach tanecznych, zabawach. Bóg zaczyna jej przeszkadzać, podobnie jak zgromadzone dewocjonalia, w tym obrazek pierwszokomunijny. Gdy chce go usunąć z pokoju, wypada jej z ręki, a chroniąca go szyba rozbija się na podłodze. Paulina dobrze odczytuje ten znak. Widzi w nim tysiąc swoich upadków, ale nadal zagłusza głos sumienia. Bóg dopuszcza więc na nią doświadczenie choroby. Pląsawica sprawia, że ruchy i język Pauliny stają się niezdarne. Dziewczyna nie może wyrazić swoich myśli, wydaje z siebie okrzyki przypominające dźwięki pawia, nie panuje też nad swoim ciałem-wciąż uderza głową o oparcie łóżka. Otoczenie sądzi, że straciła rozum. Tajemnicza choroba, wobec której medycyna jest bezradna, odbiera Paulinie siły. Upokorzona, przygnębiona, z dnia na dzień gaśnie. Widząc to zaniepokojona matka, zmagająca się również ze złym stanem swojego zdrowia, ofiarowuje się Bogu za ocalenie życia córki i w krótkim czasie umiera ze słowami na ustach: „Dziękuję, mój Boże! Paulina będzie cała Twoja!”. Przed śmiercią zobowiązuje najstarszego syna do dopilnowania, by Paulina czytała codziennie kilka fragmentów z książeczki *O naśladowaniu Chrystusa* i by oddała się całkowicie Maryi.

Uzdrowienie nie przychodzi od razu, wręcz przeciwnie- choroba nasila się, a ustępuje dopiero po dobrze przeżytej spowiedzi świętej, do której wielokrotnie namawiał Paulinę miejscowy Proboszcz, składający częste wizyty w domu rodziny Jaricot. Siedemnastolatka wraca do zdrowia i dawnego życia skupionego na sobie i przyjemnościach Pewnego dnia słyszy poruszające kazanie na temat próżności. Po Mszy św. kieruje swoje kroki do zakrystii, by prosić o wyjaśnienie. Otrzymawszy je, jeszcze raz przystępuje do spowiedzi, z której odchodzi szczerze nawrócona z rozpromienioną twarzą, chociaż mokrą od łez. Zrzuca z siebie jedwabie, wyszukuje ubranie typowe dla biedoty – workowatą sukienkę w kolorze fioletowym, sandały, czepek – i zaczyna posługiwać ludziom nieuleczalnie chorym. Sprzedaje też swoją biżuterię a pieniądze rozdaje ubogim. Mimo drwin otoczenia, trwa w nowych postanowieniach. Któregoś dnia słyszy wezwanie Jezusa: „Czy chcesz cierpieć i umrzeć ze mną?’. Wie, że na szali jest los porewolucyjnej Francji i jej powrotu do wiary katolickiej. Nie waha się więc i odtąd postanawia wynagradzać Sercu Jezusa niewdzięczność, obojętność i wzgardę. Wśród rzesz robotnic mieszkających w różnych dzielnicach Lyonu zaczyna szukać naśladowczyń. Tak powstaje gęsta sieć wynagrodzicielek Najświętszego Serca, które podejmują codzienną praktykę drogi krzyżowej. cdn.

* * *

120. ROCZNICA URODZIN BŁ. HANNY CHRZANOWSKIEJ

W październiku przypada rocznica urodzin bł. Hanny Chrzanowskiej. Z tej okazji serdecznie zapraszamy do udziału w Eucharystii dziękczynnej w przeddzień urodzin Błogosławionej, tj. **w czwartek 6 października, o godz. 18.00**. Eucharystii przewodniczyć będzie Metropolita Krakowski, Abp Marek Jędraszewski. Przed Mszą św., o godz. 17.15, odbędzie się poświęcenie skweru imienia Bł. Hanny Chrzanowskiej przy ul. Łobzowskiej (naprzeciw kościoła Sióstr Karmelitanek Bosych).
Pamiętajmy o naszej Błogosławionej, która wyprasza dla nas wiele łask. Zapraszamy do modlitwy przy jej relikwiach w czwartki o godz. 17.00 i każdego 28. dnia miesiąca podczas Mszy św. wieczornej, sprawowanej w intencji chorych

* * *

PIELGRZYMKA DO MIEJSC ZWIĄZANYCH Z BŁ. HANNĄ 7-8 października

W 120. rocznicę urodzin naszej Błogosławionej organizujemy pielgrzymkę do miejsca jej urodzenia i chrztu świętego. Hanna przyszła na świat **7 października 1902** roku w Warszawie w domu przy ul. Senatorskiej 38, naprzeciw kościoła pw. św. Antoniego z Padwy, do którego udajemy się z jej relikwiami. Zostaną one wprowadzone 7 października podczas Mszy św. o godz. 18.00. Eucharystii przewodniczyć będzie Ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, bp Romuald Kamiński, a Słowo Boże wygłosi nasz Ksiądz Proboszcz, Józef Gubała, kustosz relikwii.
Następnego dnia udamy się do kościoła pw. św. Wojciecha w Wiązownie, gdzie 23 czerwca 1903 roku bł. Hanna przyjęła chrzest.
W programie pielgrzymki m. in.: zwiedzanie starówki Warszawy z przewodnikiem, nawiedzenie Świątyni Opatrzności Bożej.
Są jeszcze wolne miejsca.
Koszt: 290 zł. Zapisy w kancelarii parafialnej.

* * *

UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE SS. KARMELITANEK BOSYCH PRZY UL. KOPERNIKA 44

1 października
Wspomnienie
św. Teresy od Dzieciątka Jezus
Msze św. o godz. 6.30 i 17.00

15 października
Wspomnienie św. Teresy od Jezusa
Msze św. o godz. 6.30 i 17.00
Sumie odpustowej o godz. 17.00 przewodniczył będzie Ksiądz Rektor Wacław Królikowski SJ